Bipolar

VNM

Pozwól nawinę tu to dla, tych, co widzą we mnie idola, typ
Popierdolony w łeb to ja, raz mania, raz depresja – bipolar #Sheen
Nigdy o względy twoje nie zabiegam
Także jeżeli nie chcesz pić ze mną, wiedz że to jebię, walę sam
Tak w ogóle to częściej pije sam, niż z kimś – za wiele do kminy mam i schiz
Ale myślisz, że mi jest smutno kiedy tu siedzę z winem sam? Bitch, please
Chętnie bym tydzień chlał, by nikt się nie wjebał mi na vibe, bitch please
Don't kill my, kiedy na traku latam jak Peter Pan, ty milcz
Jestem tym introwertykiem skazanym przez te rapsy na fejmy
Tylko mnie źle nie zrozum, synu, nie narzekam – skill adaptacji mam niezły
Ale bywa, że kiedy wracam, kiedy kończy się po weekendzie trasa
Do następnego show siedzę w domu sam i zamykam eter jak 2k01 Nasa
Zamykam eter i nie ma mnie dla ciebie tu, nawet jak mnie znasz
Nawet jak miałbym oglądać seriale albo najebany na playstacji grać
Z wieloma z was gadanie zupełnie do niczego mi niepotrzebne
I ciekawe, ilu z was teraz poczuje się od tego bezużytecznie?
Wiem, że to chamskie w chuj, ale taki jestem
Dam na to straszny zoom, może zobaczysz więcej
Mówisz – "Śpiewałbym inaczej gdybym miał zostać sam."
Śpiewał to Łozo o tym, co tu zrobię gdyby, kurwa, tak miało się stać, tak

Często myślisz, że już znasz mnie
Ale nie zawsze, nieraz wydaję ci się
Dziwny, bo kurwa mać jestem
Dziwny, kto by pomyślał, i
Gdy na chwilę tu przestanę wkręcać sobie filmy za
Godzinę znowu jestem inny, i wydaje ci się
Dziwny, bo kurwa mać jestem
Dziwny, i kiedy tu
Szał euforii mnie woła, zaraz po tym mam doła, od
Sinusoidy tej konam oni mówią na to bipolar i już
Sam nie wiem kim tu jestem dziś, przysięgam kurwa
Sam nie wiem kim tu jestem dziś

Wkurwia mnie bycie w centrum uwagi w pomieszczeniu
Każdy szepcze coś patrzy na ciebie w otępieniu
Jakbyś zabił im psa albo podpalił kwadrat
Czas wolno płynie wtedy więc wódkę wlewam do gardła
Co innego na scenie, tam ogień płonie, to jest wydarzenie, światła
Zapalone, nagłe poruszenie, sztuke całe more, jakby na basenie, widzę jak
Prze mgłę tu te setki głów kiedy tak czekam aż da dj mi play wtedy
Rozpieprzę dzięki tej energii tu którą mi scena da bo kiedy zejdę z niej

To często myślisz, że już znasz mnie
Prawie zawszę, Ci wydaje się
Normalny, bo kurwa mać jestem
Normalny, kto by pomyślał
I gdy za chwilę zacznę ci tu wkręcać jakieś filmy za
Godzinę znowu jestem inny, i wydaje się
Normalny, bo kurwa mać jestem
Normalny, i kiedy tu
Szał euforii mnie woła, zaraz po tym mam doła, od
Sinusoidy tej konam oni mówią na to bipolar i już
Sam nie wiem kim tu jestem dziś, przysięgam kurwa
Sam nie wiem kim tu jestem dziś

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!